



Szarobiała wstęga pyłu siarczanu sodowego dniem i nocą bez przerwy odprowadza na jest do atmosfery wysokim kominem. Targana i rozrywana na strzępy przez wiatr opada w zależności od wielkości utworzonych cząstek blisko źródła zanieczyszczenia, jak również w promieniu kilkunastu kilometrów. Znaczący szkodliwy wpływ, co spotyka na drodze. Za kwasza pola, niszczy liście drzew i krzewów, powoduje korozję budowli i urządzeń, zatruwa powietrze, którym oddychamy, a zmywając opadającą atmosferą z powierzchni ziemi zanieczyszcza najbliższe akweny wodne.

Zdzisław Duda. Elektrofiltry przestały działać.

Zadaniem moim nie jest dochożenia przyczyn wyłączenia elektrofiltrów z eksploatacji. Gdyby się nawet nie dało uruchomić z braku części zamiennych, to zakład dysponował aż 9-cio innymi latami, aby inwestycyjnie zakupić i zainstalować konstrukcyjnie lepsze elektrofiltry.

W 1971 roku wyprodukowaliśmy 56.100 ton b.s. masy celulozowej. Kotły sodowe typu JMW jak wykazały badania szwedzkie, z 1 tony wyprodukowanej b.s. masy celulozowej otrzymuje się średnio 10.000 Nm³ spalin. Inż. Bergman i inż. Grabowski w swych ob-

Dymią kominy...

Problem ochrony środowiska człowieka rośnie... pamięć, jak smok wawelski w czasie gaszenia żaru, spowodowanego smołą i siarką, jeszcze wówczas czystą wodą z rzeki Wisły. Dziś smoka wawelskiego można byłoby wykonać samą wodą z tej samej rzeki.

Srodowisko człowieka, to nie tylko czyste wody i obszary leśne do których udajemy się po zdrowie i wypoczynek. Srodowisko człowieka na co dzień stanowi otaczające go powietrze. Dlatego dbajmy o czystość powietrza, jak o czystość swego ciała, jak o normalne swe codzienne potrzeby.

Kotłownie sodowe wyposaża się w elektrofiltry wyłapujące pyły związków sodowych ze spalin, głównie ze względów ekonomicznych. W tym przypadku ochrona środowiska człowieka, czyli ochrona otaczającej nas atmosfery, stanowi nieświadomą stronę tego ważnego zagadnienia. Wiadomo bowiem, że w obiegu reneracyjnym łągu w celulozowych siarczanowych straty związków sodowych są największe w kotłowniach sodowych, w spalnicach odprowadzanych do atmosfery. Straty te wynoszą około 50 proc. ogólnych strat związków sodowych. W procesie produkcyjnym straty związków sodowych uzupełnia się na bieżąco przez dodanie siarczanu sodowego lub siarczanu sodowego do łągu czarnego zagegżeczonego, podawane go do spalania w kotłach sodowych.

W 1961 roku kotły sodowe naszej fabryki zostały wyposażone w prototypowe elektrofiltry produkcji krajowej. W związku z tym stały się obiektem szczególnego zainteresowania pionu technicznego, przedmiotem badań i pomiarów.

Zagadnieniem tym zespół kierowany przez mgr. inż. Zdzisława Dudę ówczesnego naczelnego inżyniera naszego Zakładu, poświęcił sporo czasu na przestrzeni 3-letniej ich eksploracji. Przeprowadzone badania dały wyniki pozytywne. Uzyskano średnią sprawność wyłapywania pyłu siarczanu sodowego ze spalin rzędu 75 procent. Zespół prowadzący badania elektrofiltrów mówił nawet o możliwości zwiększenia sprawności ich pracy do rzędu 90 procent. We wrześniu 1963 r. odszedł z naszego Zakładu do pracy w BPPPP-Lódź mgr. inż.

liczeniach mówią nawet, że podczas wyprodukowania 1 tony b.s. masy celulozowej otrzymuje się średnio 11.000 Nm³ spalin. Ze względów ekonomicznych w 1962 r. w naszym Zakładzie zastąpiono siarczan sodowy — odpadowym — potasowym siarczanem sodowym. Połączyło to za sobą zmianę ilości powietrza dostarczanego do reakcji chemicznych, jakie mają miejsce w samych kotłach sodowych podczas spalania łągu czarnego zagegżeczonego Wg badań przeprowadzonych w naszej fabryce po zastosowaniu odpadowego siarczanu sodowego, ilość spalin na 1 tonę b.s. masy celulozowej wzrosła do 15.400 Nm³ do 28.820 Nm³. Do obliczeń przyjmując minimalną ilość spalin tj. 15.400 Nm³.

Jeżeli chodzi o zapylenie spalin, to dane literaturowe, pomiary szwedzkie i pomiary przeprowadzone w naszym zakładzie są zgodne. Zapylenie to wynosi od 4 do 7 g/Nm³. A więc w 1971 r. Kotłownia Soda odprowadzała do atmosfery co najmniej 863.940.000 Nm³ spalin i co najmniej 3.456 ton siarczanu sodowego. W 1971 r. zużyliśmy do uzupełnienia strat związków sodowych w procesie produkcyjnym łągu w łącznej ilości siarczanu sodowego i siarczanu sodowego 13.653 ton. Jeżeli porównamy ze sobą

(Dokończenie na str. 2)

Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU

Nr 5

Kostrzyn, maj 1972 r.

Cena 50 gr

Miejsce naszego przedsiębiorstwa w branży celulozowo-papierniczej

Niedziela czynu społecznego

Na tle wyników przemysłu celulozowo-papierniczego i rezultatów poszczególnych przedsiębiorstw tej branży za rok 1971, przedstawiono poniżej miejsce naszego przedsiębiorstwa. Otóż na 22 przedsiębiorstwa produkcyjne zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Celulozowo-Papierniczego jesteśmy czwartym producentem pod względem rozmiarów produkcji celulozy i papieru. Produkcja tych asortymentów stanowi odpowiednio 12,3 proc. i 8,9 proc. produkcji krajowej. Dysponujemy 1/10 majątku trwałego branży. Zatrudnienie stanowi 5,7 proc. ogółu pracowników przemysłu celulozowo-papierniczego. Jednocześnie wytwarzamy 7,5 proc. wartości produkcji całkowitej.

Powyższe dane świadczą, że wydajność pracy na 1 robotnika grupy przemysłowej wynosi 758,4 tys. zł, i jest wyższa od średniej w Zjednoczeniu o 13,5 proc. W tym zakresie wyprzedzają nas: Ostrołęka — 1.100 tys. zł, Szczecin 888 tys. zł, Świecie 827 tys. zł.

Należy jednak zaznaczyć, że techniczne uzbrojenie pracy liczone wartością produkcyjnych środków trwałych na 1 robotnika grupy przemysłowej wynosi u nas 1.022 tys. zł i jest wyższe od średniej w branży o 84,4 proc. Średnia płaca jest najwyższa w naszym przedsiębiorstwie i wynosi 30.767 zł na 1 zatrudnionego i 29.680 zł na 1

robotnika grupy przemysłowej, przekraczając o 11,7 proc. poziom w branży.

Obok jednak pozytywnych stron działalności gospodarczej, Kostrzyn w dziedzinie niechlubny prym w zakresie jakości produkcji.

Dokonując niepełnej oceny (gdyż tylko na podstawie wartości uznanych reklamacji) stwierdzić należy, że stanowią one 21 proc. ogółu reklamacji w branży. Wskaźnik uznanych reklamacji wynosi 2,2 proc. wobec średniej w Zjednoczeniu 0,7 proc. Straty z tytułu reklamacji wyniosły w 1971 r. 1996 tys. zł, co stanowi 2,1 proc. zysku. Jednocześnie w przedsiębiorstwie naszym występuje najwyższy poziom strat międzyoperacyjnych tak w wymienniku bezwzględny jak i procentowy.

Pierwszą lokatę, z której także nie ma powodu do zadowolenia, zajmujemy w zakresie posiadanych zapasów materiałowych zbędnych i nadmiernych. Ponadto użytkujemy niezbyt korzystne rezultaty w zakresie relacji finansowych. Na każde 100 zł wartości produkcji ponosimy 88 zł kosztów.

W porównaniu do roku ubiegłego przedsiębiorstwo nasze awansowało z 6-go na 4-te miejsce pod względem rozmiarów produkcji. W roku 1972 oczekiwać należy awansu w zakresie jakości produkcji — rok ten jak ogłoszono na łamach tej gazety to batalia o poprawę jakości.

J.W.



IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS woj. zielonogórskiego podjęła uchwałę, aby dzień 23 kwietnia br. był niedziela czynu społecznego. Młodzież ZMS naszego zakładu na naradzie aktywnej podjęła uchwałę, iż weźmie udział w niedzieli czynu młodzieżowego.

W dniach 22 i 23 kwietnia około 100 członków ZMS naszego zakładu pracowało społecznie przy budowie brodzika i malowaniu basenu.

W pracy wyróżnili się między innymi: R. Kobiela, Józef Pokora, Zygmunt Sobiecki, Andrzej Skrzydlak, Teresa Szczepaniak, Urszula Gumkowska, Grażyna Baryska, Fabian Jarecki, Lech Blachowiak, Henryk Smiejewski i wielu innych. ZZ ZMS dziękuje wszystkim uczestnikom czynu społecznego.

ZZ ZMS przy KFCIP

Remont czy planowy postój?

W momencie, kiedy niniejszy numer gazety trafi do rąk Czytelnika, Zakład nasz będzie w trakcie głównego postoju remontowego. Aby remont ten nie przekształcił się w planowy postój winno być spełnionych szereg warunków. Najważniejsze z nich chcemy przedstawić. Zrozumiemy tych zagadnień jak i znajomość ich być może pozwoli w właściwych proporcjach ocenić trud pracowników remontowych.

Jakie najważniejsze warunki winny być zachowane, które gwarantowałyby pełną sprawność ruchową urządzeń, po przeprowadzonym remoncie, a więc: — właściwe wytypowanie urządzeń wymagających remontu oraz sprecyzowanie dla tych urządzeń zakresu robót, — zabezpieczenie niezbędnych elementów oraz części potrzebnych do przewidywanego zakresu remontowego, — dobór technicznych metod pracy — technologii przeprowadzenia remontu, oraz zabezpieczenie ludzi na czas remontu.

Należy obiektywnie stwierdzić, że pierwszy z powyższych warunków, jest w zasadzie łatwym

do sprecyzowania. Każdy z pracowników obsługujących dane urządzenie produkcyjne zna jego niedomagania i wady. Problem sprowadza się do zebrania informacji z jednej strony, oraz do np. wymiany łożysk, regeneracji powierzchni wałów itp. — ogólnie, do przestrzegania pewnych parametrów reżimu technicznego z drugiej. O powodzeniu remontu decydują więc pozostałe warunki.

W zakresie zabezpieczenia w części, udało się powszechnie wyobrazić, że decyduje o tym praca zaopatrzenia. Czy tak jest w istocie? Jest oczywiste, że tak jak i w każdej pracy fachowej, sumiennie zaangażowanie są to czynniki, które mogą decydować w pewnym sensie o zaletach wielu spraw. Obiektywnie jednak należy stwierdzić, że wielu z naszych kolegów pracujących w służbie zaopatrzenia, te walory reprezentuje. Dlatego więc istnieje problem części zanieczyszczeń? W tym momencie na leżałoby stwierdzić, że nie jest to „odkrycie” tylko w naszym przedsiębiorstwie. Aktualnie czyż nie są w kraju działania,

(Ciąg dalszy na str. 2)



Konferencja Rady Zakładowej

Obrađuje konferencja RZ — przemawia tow. Gapiński. Za stołem prezydiąlmym siedzą od lewej — sekretarz OR ZZCH w Zielonej Górze tow. Szajnowski, przewodniczący Rady Robotniczej KFCIP tow. Statkiewicz, kier. Wydz. Org. Zarz. Gl. Zw. Zaw. Chemików tow. Klimczak, członek WKZZ w Zielonej Górze tow. Stanek, b. przew. RZ tow. Bernat, tow. Rzepecki — przewodniczący Zarządu Głównego Chemików tow. T. Pawlak, dyr. do spraw Ekonom. tow. Sójka, dyr. KFCIP tow. Oleczak, tow. Sobiecka, tow. Bromblik sekretarz KZ. Relację z obrad konferencji zamieszczamy na stronie drugiej.



Listy pochwalne dla naszych żołnierzy

Nasi pracownicy odbywający służbę w Ludowym Wojsku Polskim otrzymali listy pochwalne:

Adam Zabelany — Oddz. Maszyn Papierniczych,
Tadeusz Romański — Oddz. Celulozownia,
Kazimierz Jakubiak — Oddz. Celulozownia,
Franciszek Bożkiewicz — Wydz. Elektryczny,
Michał Protocki — Oddz. Celulozownia.

Redakcja życzy wszystkim naszym pracownikom odbywającym zasadniczą służbę wojskową, sukcesów i awansów w służbie dla dobra Państwa i Ludowej.

Powszechna samoobrona sprawą każdego obywatela

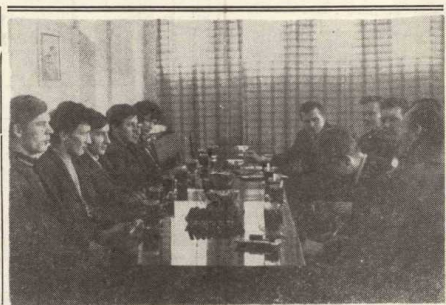
Cała potępowa ludzkość walczą o pokój i wierz, że pokój zostanie utrzymany. Możliwość wybuchu wojny jednak jeszcze istnieje. Dlatego my, pomni doświadczeń, powinniśmy być jeszcze bardziej uzależnieni na sprawy przygotowania obrony, choćby nawet szansa wybuchu wojny była jak najmniejsza. W dobie obecnej, gdy istnieją potężne środki masowego rażenia, do obrony musi być przygotowane całe społeczeństwo: tożsamość charakteru wojny musi odpowiadać tożsamości charakteru przygotowania do obrony. W imię dobrze pojętego obowiązku obrony Ojczyzny, a także własnego interesu, każdy obywatel powinien być świadom niebezpieczeństw współczesnej wojny, znać sposoby przygotowania się do zmniejszenia jej skutków oraz niesienia wzajemnej pomocy.

Tę obywatelską powinność szczegółowo i kompleksowo normuje „Ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL” z dnia 21 listopada 1967 roku. Dlatego też każdy pracownik naszego zakładu musi być przeszkolony w zakresie podstawowych władności o reakcjach broni masowego rażenia i sposobami ochrony i samoobrony przed skutkami jej rażenia. Szkoleniem pracowników na terenie Zakładu zajmują się Zakładowy Oddział Samoobrony.

Członkowie Zakładowego Oddziału Samoobrony corocznie przechodzą specjalistyczne przeszkolenie przygotowujące się do

niesienia pomocy nam wszystkim na wypadek wojny lub katastrof. Sprawdzianem ich wyszkolenia i gotowości są corocznie prowadzone ćwiczenia.

Miniony rok był rokiem XX-lecia istnienia Powszechnej Samoobrony. Członkowie ZOS z naszego zakładu udowodnili czynnym udziałem w szkoleniu i ćwiczeniach, że dobrze pojmujemy cele stawiane przed Powszechną Samoobroną, że wyniki pracy szkoleniowej nie poszły na marne. W roku bieżącym bogatszą wiedzą i doświadczeniem, skutecznie poprawiliśmy działalność szkoleniową, bowiem u nas liczą się tylko czyny.



Nasze rozmowy

Jest Pan długoletnim pracownikiem. Pracował Pan w wielu zakładach, ma Pan bogate doświadczenie zawodowe i życiowe. Co Pan sądzi o naszym Zakładzie. Co w nim ceni Pan najwyżej, a z czym nie może się pogodzić?

W porównaniu z innymi zakładami naszej branży w „Celulozie” jest raczej dobrze, co nie oznacza, że nie może być lepiej — stać nas na więcej. Najwyżej cenę pomoc załóżdże w zakresie spraw socjalno-bytowych. Najbardziej nie mogę pogodzić się z brakiemładu i porządku na stanowiskach pracy, na placach, drogach i chodnikach oraz z kompletnym brakiem dyscypliny służbowej w wykonywaniu zarządzeń i poleceń. Smutnym faktem jest brak dostatecznej opieki nad praktykantami i pracownikami nowoprzyjeżdżymi.

Jest Pan użytkownikiem ogórka działkowego. Jaką roślinę najchętniej Pan uprawia?

Najchętniej uprawiam i pielęgnuję trawę. Lubię zbierać kwiaty. Szczególnie wczesną wiosną, a także i jaryzno o każdej porze dnia do „rosolu”.

Co Pan sądzi o naszym dyrektorku?

Odpowiedź ryzykowna, ale spróbuję.

W mojej 42-letniej karierze zawodowej miałem kilkunastu dyrektorów. Naszego dyrektora stawiam w pierwszej trójce. Jest zdecydowanie optymistą. Wymaga od siebie i od innych. Ma zaufanie do podległych pracowników różnych szczebli, ale biała temu, który nadużyje tego zaufania. Przez miły sposób bycia potrafi zdobyć otoczenie, chociaż przy tym sposobie może być b. konsekwentny. Cechuje go trafność decyzji i wyczuwanie potrzeb z wyprzedzeniem czasu. Cieszy się wyrobionym autorytetem.

Gdyby Pan zaczął życie od nowa co by Pan w nim zmienił?

Mimo niekorzystnych spraw losowych, na które nie miałem wpływu, mój bilans życiowy uważam za pomyślny. Jedynym moim złym pociąganiem była zbyt późna stabilizacja w ostatnich latach i zamiast wybrać zakład pracy mający 40—45 lat i dobrać w nim do końca pracy zawodowej, uczyniłem to o 10 lub 15 lat za późno.

żno i to bym chyba tylko zmienił.

Pańska ulubiona aktorka

Pytanie dowcipne — może tylko dla „relaksu”, Polska — Lidia Wysocka. Zagraniczna — Gina Lollobrigida.

Co Pan sądzi o abstynencji?

Mówiąc o abstynencji myślę o powstrzymaniu się — o wstrzymaniu się od nawyków stałych lub okresowych, do których należy również spożywanie alkoholu. O skutkach picia mówić nie będę, gdyż sprawa jest znana w skali ogólnopolskiej, w zakładach pracy, rodzinach, czy nawet w szkołach i uczelniach. Moim zdaniem ludzie pijących można podzielić na dwie grupy. Do grupy pierwszej zaliczyłbym te osoby, które następnego dnia po wypiciu czują się zmęczone, mają normalny apetyt i czują wstyd do „kiesza” — tym alkohol mniej szkodzi i mogą się napić. Do grupy drugiej zaliczyłbym tych, którym nie wolno pić, bowiem następnego dnia „umierają” i nie przebiegają w środkach pragną poprawić, a więc zmierzają do stanu z dnia poprzedniego.

Często się słyszy, że człowiek po „biesiadzie” mówi że czuje się źle, że wypił jeden kieliszek za dużo i ten ostatni mu zaszkodził — jest to raczej odwrócone, zaszkodził mu ten pierwszy, bo gdyby nie było pierwszego, nie byłoby również ostatniego. Człowieka po przebiegu uważam za chorego. Sądzę, że leczenie odwykowe zamknięte lub otwarte jest mało skuteczne. Dorosły człowiek sam o sobie decyduje. Tylko silna wola, nawet bez wpływu najbliższego otoczenia może zdecydować o całkowitej lub czasowej abstynencji. Jestem zdania, że łatwiej wstrzymać się od picia alkoholu niż od palenia tytoniu.

Jakie zasady życiowe chciał by Pan przekazać naszej młodzieży?

Młodzież winna wykorzystać sprzyjające warunki do szkolenia i podnoszenia kwalifikacji. Wziąć się do roboty (wg wyboru) i pamiętać o starej i zawsze aktualnej zasadzie „jeśli się nie nauczyysz nie będziesz umiał” i „jeśli chcesz w przyszłości rozkazywać to musisz nauczyć się słuchać”. Uprawać chociaż jedną dyscyplinę sportową i pamiętać, że i młodość się starzeje.

A naszym kierownikom—

W pracy zawodowej chciałbym przekazać niektórym kierownikom następujące zasady: Nie wydawać pochopnych decyzji, by ich później nie cofać. Każdą z podwładnych traktować indywidualnie bez szablonu. Pamiętać, że każdy z nas był młodym. Najwyższy czas by pomyśleć o organizacji i kulturze pracy. Wreszcie na tym przerwanym odcinku pracy — zaprowadzić porządek w swoich biurach i na poszczególnych stanowiskach roboczych. Dziękuję.

Z inż. B. Polakiem — Kier. Oz. BH Rozmawiał i notował — REDAKTOR.

Pożegnanie poborowych. Przed odejściem do wojska poborowi z naszego zakładu spotkali się z kierownictwem naszej fabryki.



Przykład przyjaźni i współpracy udokumentowany czynem

Kontakty między KFCiP a fabryką w Schwedt w NRD mają już swoją historię. Wspólna wymiana poglądów i doświadczeń, pomoc i współpraca były i są na początku dziennym.

Zakłady Papieru w Schwedt posiadają piękny ośrodek rekreacyjny z basenem pływakim i brodzikiem dla dzieci. Ten ośrodek był przyczyną zadróżki wszystkich przedstawicieli naszego zakładu mających okazję bawić w Schwedt.

W roku ubiegłym załoga Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru w rokordowym tempie zakończyła pierwszy etap budowy własnego ośrodka. Brak było jednak obiektu dla najmłodszych.

Wiosną tego roku przystąpiono do realizacji planu budowy brodzika. Gdy na terenie ośrodka rozpoczęła się robota, a ze zwałow ziemi wyłaniał się początek kształtu nowego obiektu

zbyt krótki. Na 1 Maja obiekt a z nim „Morski Lew” musiał być gotowy. A pracy było dużo. Sylwetkę zwierzęcia pokryć miało 5000 szt. kamieni o różnych barwach, ułożonych w sposób znany tylko artystom.

Gdy 29 kwietnia zdjęto rusztowania oczom ciekawych ukazała się piękna figura wodnego ssaka z głową wzniesioną ku górze, błyszczącymi oczami, otwartą paszczą i lśniącem wypolerowanym grzbietem. W tą paszczę wchodzić będą nasi „milusińscy” — by po śliskim grzbiecie pomknąć ku wodzie w dół.

Praca naszego przyjaciela z Odry została ukończona. Dziś sylwetka „Morskiego Lwa” cieszy oczy mieszkańców Kostrzyna i ich dzieci. Joachim Liebscher wykonał kawał roboty. Dobry przykład przyjaźni i współpracy.

T. NOWAKOWSKI



Tania usługa

do zakładu przybył przedstawiciel dyrekcji Fabryki Papieru w Schwedt. Był to plastyk, rzeźbiarz Joachim Liebscher.

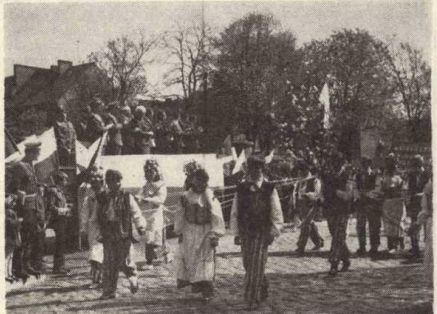
I oto na początku kwietnia na placu budowy z misternie ułożonych desek i rusztowań rysować się zaczęła sylwetka zwierzęcia, które gość z NRD uparcie nazywał Wall Ross. Po tygodniu gdy w szalunkach wlało beton Joachim był już z wszystkimi zatrudnionymi w ośrodku na „ty”, a Wall Ross nazywał się po prostu „Morski Lew”. Mimo, że za swą pracę kolega z NRD otrzymał za dnego wynagrodzenia a może właśnie dlatego, godzin pracy nikt nie liczył, bo termin był

Zrobić to tylko dla Pana Pan jest w stanie załatwić, że będę to robił w godzinach pracy. Na pewno będzie Pan zadowolony. Już ja się o to postaram.

— A ile to będzie kosztowało?

— Drobiazg, rozliczymy się jak wykonam usługę. I wykonał. Dobrze czy źle to go Redakcja nie wie. Wiadomo nam jest, że wziął za to 300 zł. Tylko 300 złotych.

Majowe święto w obiektywie fotoreportera



Wiosna i lato — to okres najbardziej odpowiedni na odpoczynek po pracy. W tym okresie większość pracowników pragnie wykorzystać należny urlop w poczynki. Zanim wybierzemy się na nasz urlop warto zaopatrzyć się w zasady, jakie obowiązują przy udzielaniu i wykorzystaniu urlopów.

Zagadnienie to reguluje Ustawa z dnia 29 kwietnia 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz.U. nr 12, poz. 85). Pracownik nabywa prawo do pierwszego urlopu po przepracowaniu jednego roku. Urlop przysługujący za ten rok kalendarzowy, w którym pracownik ukończył rok pracy. Np. pracownik rozpoczynający pracę w dniu 1 kwietnia 1972 r. nabydzie prawo do urlopu z dniem 1 kwietnia 1973 za rok 1973. Za okres pracy od 1 IV. do 31. XII. 1972 roku urlop nie przysługujący, gdyż pracownik w tym okresie nie nabył do niego prawa. Zakład obowiązujący jest do udzielenia urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo.

Każdy oddział musi posiadać opracowany plan urlopów. Udzielanie urlopów odbywa się zgodnie z planem. Przy ustalaniu planu urlopów należy brać pod uwagę wnioski pracowników jak również konieczność zapewnienia normalnego toku pracy zakładu. Opracowany plan urlopów musi być podany pracownikom do wiadomości. Pracownik powinien być powiadomiony o terminie urlopu nie później niż na miesiąc przed dniem jego rozpoczęcia.

Przesunięcie zaplanowanego terminu urlopu może nastąpić na wniosek pracownika umotywowany ważnymi względami. Istnieje również możliwość przesunięcia urlopu na wniosek zakładu, w przypadku wystąpienia ważnych potrzeb zakładu. Przesunięcie terminu urlopu na wniosek zakładu wymaga porozumienia z pracownikiem i uprzedniej zgody rady zakładowej. Pracownikowi przysługujące prawo do corocznego nieprzerwanego urlopu. Na wniosek pracownika urlop może być podzielony na części. W tym przypadku pracownikowi jedna część urlopu powinna obejmować co najmniej 10 kolejnych dni kalendarzowych.

W razie niewykorzystania przez pracownika części urlopu

Wybieramy się na urlop

pu z powodu choroby lub z powodu odosobnienia w związku z chorobą zakaźną — ta część urlopu ulega przesunięciu o 4 dni.

Gdy pracownik po upływie terminu urlopu nie przystąpił do pracy z powodu choroby lub z powodu odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, urlop ulega przedłużeniu o okres choroby, pracownik obowiązany jest doręczyć zakładowi zaświadczenie lekarskie według ogólnie obowiązujących zasad.

Choroba pracownika, a ponadto powołanie do odbywania ćwiczeń wojskowych w czasie urlopu są jedynymi okolicznościami, które uzasadniają przesunięcie nie wykorzystanej części urlopu. A więc w wypadku, gdy w czasie urlopu wypoczynkowego wystąpiły okoliczności uprawnające do tzw. urlopu okolicznościowego (np. ślub pracownika, urodzenie dziecka, po grzeb członka rodziny) pracownikowi nie przysługuje z tego tytułu prawo do uzupełnienia lub przesunięcia urlopu. Również nie przysługuje prawo do uzupełnienia lub przesunięcia części urlopu wypoczynkowego, nie wykorzystanego z powodu konieczności sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny, chociażby pracownik otrzymał z tego tytułu zwolnienie lekarskie.

Dni choroby są dniami kalendarzowymi. Jednakże przesunięcie urlopu ulega jedynie dniom roboczym. Np. pracownik był niezdolny do pracy w okresie urlopu przez 5 dni kalendarzowych, z których jeden dzień przypadł w niedzielę, za

tem urlop ulega przesunięciu o 4 dni.

Choroba pracownika, a ponadto powołanie do odbywania ćwiczeń wojskowych w czasie urlopu są jedynymi okolicznościami, które uzasadniają przesunięcie nie wykorzystanej części urlopu. A więc w wypadku, gdy w czasie urlopu wypoczynkowego wystąpiły okoliczności uprawnające do tzw. urlopu okolicznościowego (np. ślub pracownika, urodzenie dziecka, po grzeb członka rodziny) pracownikowi nie przysługuje z tego tytułu prawo do uzupełnienia lub przesunięcia urlopu. Również nie przysługuje prawo do uzupełnienia lub przesunięcia części urlopu wypoczynkowego, nie wykorzystanego z powodu konieczności sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny, chociażby pracownik otrzymał z tego tytułu zwolnienie lekarskie.



przez pana W. Najdę. Czekamy na zapowiedzianą część szkolenia i jego perspektyw — problem ten nurtuje zwłaszcza rodziców posładających dzieci w wieku szkolnym, chcących zapewnić swoim dzieciom dobry start życiowy jak dla ukończonych szkoły średniej.

- ◆ perspektyw rozwojowych naszego miasta. Ja osobiście jestem ciekawy w jakim kierunku pójdzie rozwój Kostrzyna, miasta w którym mieszkam ładnych parę lat i w najbliższej perspektywie nie zamierzam opuścić.
- ◆ stanu porządku i bezpieczeństwa w mieście. Złodzieje pwnie i waleją się po

Za mało jest artykułów o pracy Oddziałowych Organizacji Partyjnych i Kołach Związku Młodzieży Socjalistycznej. Czy by takowych nie było w zakładzie? Ład i porządek oraz zabezpieczenie i bezpieczeństwo to tematy stojące przed stawowe problemy w świetle ostatnich informacji prasowych i telewizyjnych. W Celulozie te sprawy też nie są całkowicie rozwiązane.

Warto byłoby także przedstawić perspektywę przedsiębiorstwa, bliżej było o budowie, a nawet dalszym maszyn papierniczych. Teraz się Mam nadzieję, że tych kilka na gorąco skreślonych uwag będzie sygnałem dla Kolegium

tek słonecznika i inne zaśniecenta obiektu.

Mimo woli nasuwa się pytanie, kto wychowuje naszą młodzież? gdzie są opiekunowie, że pozwalają na czynienie szkód? Co na to kier. obiektu? Co na to etatowi pracownicy Klubu? Sprawa na pozór błaża ale demotywuje. Czas aby wykreślić ukazal się regulamin eksploatacji obiektów sportowych.

Wydał mi się, że jestem wyrazicielem opinii społecznej i przynajmniej tej części społeczeństwa, która chciałaby dzieci nasz stadion utrzymać w czystości i bez wandalii.

TADEUSZ NAPARLO

Od redakcji

Czynimy zażość naszymu korespondentowi i zamieszczamy jego list z niewielkimi skrótami.

Od zainteresowanych oczekujemy odpowiedzi, a od użytkowników większej troski o miasto.

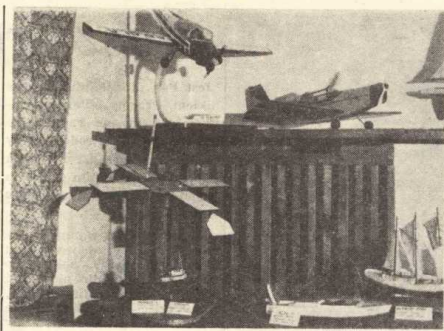
Posiadane obiektu sportowe to może nam potrafić wiele miast w Polsce i to znacznie większych od Kostrzyna. Warto i należało w tym zawsze pamiętać i wówczas kiedy się jest zawodnikiem i wówczas, kiedy przysiężymy w roli kibica.

REDAKCJA „CELULOZY”

Mieszkańcy Osiedla „D” zwraają się z zapytaniem do władz miasta Kostrzyna kiedy miałyby być II i IV piętra będą mogły mieć nadzięć na to, że woda w kranach będzie przynajmniej przez i godzinę w porządku, by można było ugotować obiad i parzyć garę.

W roku 1971 od miesiąca mają do wrzenia brakowało wody przynajmniej od godz. 7.00 do 23.00. W tej chwili sytuacja jest podobna. Myślimy, że odcienie miasta dadzą wyczerpującą i powiązaną z odpowiedzialnym terminami polepszenia tej sytuacji odpowiedź.

F. SZOSTAK



PRACOWNIA POLITECHNICZNA

Kolejną wystawę jaką prezentowaliśmy w Domu Techniki, była wystawa modeli pływających i latających oraz innych naszej Pracowni Politechnicznej prowadzonej przez Jerzego Karasiewicza. Jak poprzednie wystawy, tak i ta cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających a szczególnie dzieci. Wystawę zwiędzła cała szkoła 1000-lecia. Na wyróżnienie zasłużyły modele w wykonaniu ucznia Czesława Sienkiewicza ze szkoły nr 50 i Tadeusza Karasiewicza ze szkoły 1000-lecia.

W.S.

Konfrontacje muzyczne „Odra-Warta 72”

Po raz drugi Zakładowy Dom Kultury KFCiP będzie organizatorem konfrontacji Muzycznych „Odra-Warta 72” w czerwcu br. Jest to impreza, nad którą patrzeć o bjeła Dyrekcja Zakładu funduje puchar przedchodni oraz Rada Zakładowa funduje trzy główne nagrody w postaci plaket.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym zdobywcy Nagrody Główniej (I-sze miejsce) był zespół „Apłis” z Zielonej Góry W. Rezynek. Organizatorzy imprezy, którzy pomyślani jest jako forma wypoczynku po pracy, fundują nagrodę publiczności zespołowi, który będzie się podobał najbardziej i otrzyma największą ilość głosów.

Zapraszamy do Amfiteatru 1, 4, 10, 18 i 25 czerwca.

W.S.

Wielkie sukcesy w tej dziedzinie zaczęły się po tym terminie, jednak nie miał wytrwali sprobował swoich sił na dostępnym odcinku War-ty i oto nierzeczy mają już sukces i sukces rozpoczyna indywidualnie sezon wędzarski.

Kol. Piotr Sawczuk i Mieczysław Pułnisk — członkowie koła PZW nr 2 „Celuloza” mieli to wędzarskie szczęście w połowie kwietnia br. Te oto rybki zlowili na małej przystanku Warty między mostem Rzepliskim i Berlinkim.

Co prawda to nie jest jeszcze „taaka ryba” jednak można im podozrzać — początek zachęcająco.

Coż to za rybki! Pewnie bolenie. Popatrzyć leż móż może bity wagi!

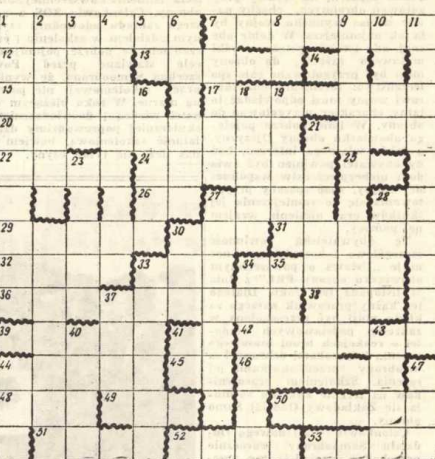
A wędzarki w uśmiechu promienia, stoją na spożyciu.

W.G.

Krzyżówka

Podłono: 1. Syn Uranosa, 7. Przedsiębiorstwo handlu rolniczego, 34. Kwiat z kołcami, 35. Na Verdiego, 13. Podpalił Ryżym, 14. czapkę wojskową, 37. Zona Tyndarosa, 40. Kryje się nią dachy, 41. Symbol działu technicznego, 42. Ciepła się psiego ogona, 44. Liczba, 47. Miara powierzchni.

Wśród prawidłowych rozwiązań zostanie wylosowana jedna nagroda w postaci bonu książkowego wartości 50 zł do realizacji w Drozynie Książki w Kostrzynie.



„Apłis”

Redaguje kolegium w składzie: Ryszard Deska (przew. kolegium), Kazimierz Modliborski (red. naczelny), Franciszek Gardziejewicz, Władysław Mysona, Stanisław Krawczyk, Józef Pokora, Włodzimierz Sobiecki, Szczepan Zawadzki (członkowie). Zdjęcia: Kazimierz Mazur.

Skład, łamanie i chemigrafia: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Drukarnia Prasowa, ul. Reja 3 — Zam.: 306.

Druk. Ziel. Zakł. Graficzne zam. 8077 — G-5/5

SZANOWNA REDAKCJO!

Z dużym zadowoleniem przyjąłem fakt, że w naszej fabryce ci i mieście używają się bę dzie gazeta „Celuloza”. Zgodnie z założeniami programowym, gazeta miała stać się platformą dyskusji załogi kostrzyńskiej. Fakt, że w „Celulozie” Papieru oraz społeczeństwa na szego miasta. Ukazywać miała problemy trudne, przysparzające zdecydowanego działania. naszym władz ale i propagować dobrą i rzetelną pracę, przysparzać sytykci ludzi młodych być przykładem właściwego stosunku do pracy, ludzi zaangażowanych, mających na sercu dobro zakładu i miasta.

Aktualnie wydano 4 numery, które skrzętnie przechowuję i już na podstawie tych numerów pokusił się można o skromne co prawda podsumowanie dotychczasowej działalności Kolegium Redakcyjnego i jego konsekwencji w realizacji wspomnianego na wstępie programu.

Może ktoś powie, że to 4 numery to właściwie początek działalności gazety, że dotychczasowy dorobek to start redakcji, i że na tej podstawie nie można jej rozliczać. Zgadza się z tym całkowicie i stąd moje uwagi będą raczej refleksjami n.t. czego w gazecie nie przeczytałem, czego w niej nie było.

Generalnie zarzuć jakieś kierunki do Redakcji to brak problemu byłby. Czyżby miśkiele, Czyżby nasze nazwy były powściągliwe, trosk życia codziennego, czyżby wstydo było w nim w całkowitym porządku, czyżby brakło pośpiechu, którym warto się zająć aby je rozwiązać z pożytkiem dla nas wszystkich? Wydaje mi się, że mieszkańcy Kostrzyna i celulozicy przeczytaliby coś na temat:

- ◆ ludzkiej zdrowia — bołaczki w tym zakresie są powszechne — nie znane więc nie będzie się tu rozpisywać, moim zdaniem początek to stał już zrobiony artykułem w numerze 4 napisanym

Listy do redakcji

mięsie chłupian wskazały, że warto zająć się tym problemem.

- ◆ przygotowania miasta do sezonu letniego w aspekcie otwartej granicy polsko-niemieckiej. Ogół mieszkańców nie jest poinformowany o podjętych przedsięwzięciach, zwłaszcza w dziedzinie handlu i gastronomicznej.

Tyle na razie o problemach miasta. Życie zakładu jest reprezentowane w „Celulozie” sumkowo bogato. Warto się jednak pokusić o przegląd ludzi i problemów jakie występują w poszczególnych oddziałach.

Szerzej należałoby też pokazywać sylwetki ludzi wyróżniających się w pracy zakładowej i społecznej i stawiać ich za wzór dobrego postępowania w życiu.

Redakcyjnego i pozwolił Redakcji w opracowaniu programu działania na najbliższy okres.

Fakt, że posiadamy gazetę „rodzinną” (może ją powiększyć o dalsze 2 strony) powinien być wykorzystany. Życzę powodzenia.

ŻYCIUWY CZYTELNIK SZAN. REDAKTORZE!

Od dłuższego czasu dale się zastawiały, że na stadion sportowy przynależą dzieci i młodzież szkolna bez opieki. Skutkiem tego są dość przykre: polanie drzewka, masa kamieni i potłuczone szkła, pokalczona kora na drzewach itp.

Nie wydaje mi się również aby eksploatacja hali sportowej była właściwa. Uwidniać się to szczególnie wówczas, gdy Technikum Chemię organiczną rozgrywa w pilce siatkowej. Efekt to — niszczenie mat, porzucane wylgniętki, kupa pe